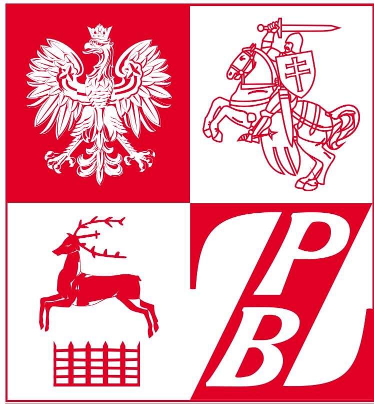


Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

styczeń 2017 r. Nr 1 (126)

Noworoczna wizyta prezydenta Sopotu

str.5

Forum nauczycielskie w Grodnie

Walne zebranie Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich, niedawno założonego przy Związku Polaków na Białorusi, odbyło się 21 stycznia w Grodnie.

Na pierwsze w tym roku forum nauczycielskie, zrzeszające wykładowców języka polskiego z całej Białorusi, przybyło około stu pedagogów, reprezentujących około 60 ośrodków nauczania.

Na zaproszenie prezes ZPB i Stowarzyszenia Nauczycieli Andżeliki Borys na spotkanie z nauczycielami przybyli wysocy goście z Polski, m.in.: wicemarszałek Senatu RP Maria Koc, wiceprzewodniczący senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Artur Warzocha, a także przedstawiciele organizacji partnerskich, realizujących wspólnie z ZPB projekty oświatowe i edukacyjne: Mikołaj Falkowski, prezes Zarządu Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie» wraz wiceprezes Ewą Ziółkowską oraz wiceprezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Krzysztof Łachmański.



Przemawia wicemarszałek Senatu RP Maria Koc

Praca forum rozpoczęła się od wystąpień kierowników placówek edukacyjnych, zajmujących się nauczaniem języka polskiego.

Pierwszą prezentację przedstawiła dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie Helena Dubowska. W prowadzonej przez nią szkole naukę pobiera około 800 uczniów w różnym wieku – zarówno dzieci, jak młodzieży.

Po niej głos zabierali nauczyciele i kierownicy ośrodków edukacyjnych spoza Grodzieńszczyzny.

Polska działaczka oświatowa z Brześcia, dyrektor miejscowej Polskiej Szkoły Społecznej im. Ignacego Domeyki Alina Jaroszewicz zaprezentowała najpierw prowadzoną przez siebie placówkę oświatową, która, jak podkreśliła działa od 28 lat. W PSS im. Ignacego Domeyki naukę pobiera ponad 700 uczniów. Do dwustu absolwentów tej szkoły co roku dostaje się na studia do Polski, co świadczy o wysokim poziomie pracującej w szkole kadry nauczycielskiej. Poza nauczaniem języka polskiego, historii Polski i wiedzy o Polsce pedagodzy z Brześcia współredagują jedno z najciekawszych na Białorusi krajoznawczych czasopism w języku polskim – kwartalnik «Echa Polesia». Prowadzą też akcje patriotyczne, opiekując się wraz z uczniami miejscami polskiej pamięci narodowej w Brześciu i w obwodzie brzeskim.

Jedną z najnowszych inicjatyw środowiska polskich nauczycieli w Brześciu jest założenie wideo blogu, w którym będą się pojawiać nagrania wspomnień, żyjących jeszcze świadków polskiej historii Brześcia i ziemi brzeskiej – m.in. byłych zesłańców na Syberię i żołnierzy Armii Krajowej.

Najstarszą z działających na Białorusi polskich instytucji edukacyjnych – Polską Szkołę Społeczną im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach, działającą w miejscowym Domu Polskim – zaprezentowała jej dyrektor Eleonora Raczkowska-Jarmolicz. Dyrektor placówki z Baranowicz powiedziała, że w tym roku prowadzona przez nią szkoła liczy około 600 uczniów, z których około pięćdziesięciu po ukończeniu jedenastej klasy opuści w tym roku mury szkoły. – 4 lutego w szkole odbędzie się Studniówka, na którą wszystkich tu obecnych serdecznie zapraszam – oznajmiła dyrektor szkoły.

Sytuację szkolnictwa polskiego w innym regionie – na ziemi brasławskiej – przedstawiła zgromadzonym wieloletnia działaczka ZPB na Brasławszczyźnie Swietłana Maculewicz. Jej zdaniem dla regionu, obejmującego miejscowości, oddalone od polskiej granicy nawet o ponad 300 kilometrów, sukcesem pracujących tam działaczy oświatowych jest to, że naukę języka polskiego w tym regionie pobiera około trzystu dzieciaków i młodych ludzi. – Dwoje młodych ludzi w ubiegłym roku wyjechało od nas na studia do Polski, z czego jesteśmy dumni – mówiła Swietłana Maculewicz. W obwodzie witebskim to właśnie Brasławszczyzna jest regionem, który zamieszkuje najwięcej Polaków.

W stolicy obwodu – Witebsku – Polaków jest już znacznie mniej, ale nawet tam w Gimnazjum nr 5 nauczycielka Nelli Zajcewa prowadzi naukę języka polskiego dla około trzydziestu miejscowych dzieciaków. Według Nelli Zajcewej liczba uczących się języka polskiego w szkołach Witebska byłaby większa, gdyby nie niechęć tamtejszych władz oświatowych. – Dyrektor szkoły, w której uczę, miała telefon od swoich przełożonych z sugestią, aby rodzice dzieci wycofali podania na fakultatywną naukę języka w naszym gimnazjum – opowiadała nauczycielka z Witebska.

Z dalszego terenu z Mohylewa dotarła na forum nauczycielka Anastazja Tkaczowa, która prowadzi język polski jako przedmiot w Szkole Średniej nr 2 w Mohylewie. Liczba uczniów, Anastazji Tkaczowej jest porównywalna z liczbą uczących się w niejednej z działających na Białorusi polskich szkół społecznych, wynosi bowiem aż 180 osób.

Ogółem obecni na spotkaniu nauczyciele i zaproszeni goście mieli okazję wysłuchać około dwudziestu referatów i prezentacji, przedstawiających sytuację w szkolnictwie polskim na terenie całej Białorusi.

Ciąg dalszy na str. 3.

Białoruś zniosła wizy dla UE i USA

W czasie kiedy Unia Europejska od lat nie może zdecydować się na zniesienie wiz dla Białorusi, władze w Mińsku zaskoczyły cały świat i same je zniosły jednostronnie dla obywateli UE i USA.

Prezydent Aleksander Łukaszenko podpisał dekret «O ustanowieniu bezwizowego wjazdu i wyjazdu z kraju obcokrajowców». Zgodnie z nim, żeby przyjechać na Białoruś na okres do 5-ciu dni przez port lotniczy w Mińsku wystarczy paszport, ważne ubezpieczenie na sumę 10 tys. euro i środki finansowe – równowartość ok. 100 PLN na każdy dzień pobytu. Wiza jest niepotrzebna.

Dekret obejmuje obywateli 80-ciu krajów i wejdzie w życie w miesiąc po jego opublikowaniu. Wizy zostały zniesione m.in. wobec 39-ciu krajów Europy, w tym całej Unii Europejskiej, a także wobec Stanów Zjednoczonych, Japonii, Brazylii, Indonezji i szeregu innych państw, które Białoruś uważa za bezpieczne z punktu widzenia ew. zagrożenia masowym napływem imigrantów.

Władze w Mińsku uzasadniają tę decyzję potrzebą przyciągnięcia do kraju zachodnich biznesmenów i turystów. Środki ostrożności zachowano jednak wobec obywateli Wietnamu, Haiti, Gambii, Hondurasu, Indii, Chin, Libanu, Namibii i Samoa – żeby wjechać na Białoruś muszą oni mieć dodatkowo w paszporcie wielokrotną wizę któregoś z krajów UE lub wizę Schengen.

Wiz nie zniesiono natomiast wobec obcokrajowców przylatujących na Białoruś z Rosji lub lecących do Rosji tranzytem przez Mińsk.

Kresy24.pl

Wizyta Andżeliki Borys w Parlamencie Europejskim

Prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys w dniu 18 stycznia złożyła wizytę w Parlamencie Europejskim. Do Strasburga kierowniczkę ZPB zaprosiła była minister spraw zagranicznych Polski Anna Fotyga, zasiadająca w Parlamencie Europejskim z ramienia partii Prawo i Sprawiedliwość.

Z delegacją PiS w PE spotykała się podczas wizyty prezes ZPB Andżelika Borys. W rozmowie z europosłami Andżelika Borys przedstawiła aktualną sytuację Polaków na Białorusi, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji, w jakiej, w warunkach ocieplenia relacji między rządami w Warszawie i Mińsku, znalazł się niezależny Związek Polaków na Białorusi.

– Sytuacja wokół ZPB została wspomniana w jednej z ostatnich rezolucji Parlamentu Europejskiego na temat Białorusi. Stąd to zaproszenie mnie do Strasburga i zainteresowanie Związkiem Polaków ze strony europosłów. Moich rozmówców bardzo interesowała kwestia zachowania przez Związek Polaków na Białorusi statusu organizacji niezależnej, potrafiącej skutecznie bronić praw mniejszości polskiej na Białorusi. Europosłowie zapewniali mnie, że w przypadku, jeśli Polacy na Białorusi będą krzywdzeni czy to przez rząd Białorusi, czy Polski, to mogą liczyć na interwencję i obronę ze strony europosłów, zasiadających w Parlamencie Europejskim z ramienia Prawa i Sprawiedliwości – opowiedziała Znadniemna.pl o przebiegu swoich rozmów w Strasburgu Andżelika Borys.

a.pis



Prezes ZPB Andżelika Borys wśród polskich europosłów


Łukasz DEJNAROWICZ/tvn24

Zmarł Longin Komołowski

Z głębokim smutkiem informujemy, że w dniu 30 grudnia 2016 roku w godzinach wieczornych po długiej i ciężkiej chorobie zmarł wielki przyjaciel Polonii i Polaków, mieszkających poza granicami Polski, w tym Polaków na Białorusi – Prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Longin Komołowski.

Longin Komołowski urodził się 5 stycznia 1948 roku w Czaplinku. Był absolwentem budownictwa okrętowego Politechniki Szczecińskiej. Od 1964 roku pracował w Stoczni Szczecińskiej. W czasie wydarzeń grudniowych w 1970 roku brał udział w strajku okupacyjnym w stoczni.

W 1980 roku uczestniczył w strajku w Stoczni Szczecińskiej; we wrześniu 1980 roku został członkiem NSZZ «Solidarność». Po wprowadzeniu stanu wojennego był działaczem podziemnej «Solidarności». Od 1982 roku współorganizował podziemne struktury «Solidarności» w Szczecinie, organizował druk i kolportaż wydawnictw drugiego obiegu oraz ich przerzut do Szwecji. Wielokrotnie był zatrzymywany i przesłuchiwany przez organy bezpieczeństwa. Po zalegalizowaniu związku aktywnie działał w jego strukturach. W 1989 roku został przewodniczący komitetu zakładowego «S» w stoczni. Od 1990 roku był przewodniczący Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ «Solidarność».

W 1994 roku zasiadł w Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych.

Był posłem na Sejm dwóch kadencji. W latach 1997–2001 w wyborach parlamentarnych w 1997 roku zdobył mandat posła na Sejm z listy Akcji Wyborczej Solidarność. W 2007 roku dostał się do Sejmu jako kandydat bezpartyjny z listy PiS. W latach 1997–2001 był ministrem pracy w rządzie Jerzego Buzka, w latach 1999–2001 wicepremierem Rady Ministrów.

Od czerwca 2010 roku był Prezesem Stowarzyszenia «Wspólnota Polska».

Był odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski, Krzyżem Wolności i Solidarności oraz odznaczeniem kościelnym Ordynariatu Polowego WP Milito Pro Christo.

Zarząd Główny ZPB i redakcja Głosu pragną wyrazić głęboki żal i połączyć się w żałobnym smutku z Panią Zofią, wdową po nieodżałowanym przyjacielu Polaków na Białorusi śp. Longinie Komołowskim oraz z całą Jego Rodziną, Bliskimi, Przyjaciółmi i Kolegami ze Stowarzyszenia «Wspólnota Polska».

Niech dobry Bóg da mu życie wieczne i przyjmie do Królestwa niebieskiego, a Matka Boża niech błogosławi i ma w opiece swojej, jego rodzinę, którą pozostawił tu na Ziemi.


ocdn.eu

Wizyty posłów na Białoruś

W ciągu najbliższych miesięcy sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą zajmie się m.in. organizacją wizyty posłów na Białorusi, którzy w połowie maja pojadą tam, żeby zapoznać się z potrzebami białoruskiej Polonii – poinformował PAP szef komisji Michał Dworczyk (PiS).

12 stycznia sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą ustaliła plan prac na najbliższe pół roku. Dworczyk pytany przez PAP o plan prac komisji odparł, że jedną z bardziej absorbujących spraw będzie organizacja trzydniowego wyjazdu posłów na Białoruś, który odbędzie się w połowie maja.

«Komisja tradycyjnie raz na pół roku wyjeżdża, żeby zapoznać się z potrzebami naszych rodaków zagranicą, w poprzednim półroczu byliśmy na Ukrainie, teraz pojedziemy na Białoruś na zaproszenie pani prezes Związku Polaków na Białorusi Andżeliki Borys» – podkreślił poseł PiS. Jak dodał będzie to grupa 10-15 posłów, którzy w tej chwili mogą zgłaszać chęć wzięcia udziału w wyjeździe.

PAP

Powstał nowy Oddział ZPB

Pod sam koniec ubiegłego roku, 27 grudnia, 19-osobowa grupa Polaków, mieszkających w Wielkiej Brzostowicy, założyła w tej miejscowości oddział Związku Polaków na Białorusi.


Archiwum Leszka POCZOBUTA

Leszek Poczobut, prezes Oddziału ZPB w Wielkiej Brzostowicy (stoi pierwszy od prawej)

W zebranie założycielskie oddziału ZPB zamieniło się spotkanie opłatkowe grupy brzostowickich Polaków, spotykających się z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Inicjatorem spotkania był mieszkaniec Brzostowicy Wielkiej Leszek Poczobut. Do połamania się opłatkiem z rodakami zaprosił on tego dnia Alicję Białobłocką, prezes Oddziału ZPB w sąsiedniej Małej Brzostowicy.

Działaczka Związku Polaków na Białorusi z Małej Brzostowicy zapoznała rodaków z Brzostowicy Wielkiej z działalnością kierowanego przez nią oddziału ZPB. Alicja Biełobłocka opowiedziała o Statucie ZPB, którym w swojej działalności kieruje się największa na Białorusi organizacja polskiej mniejszości, a także o ostatnim Zjeździe Związku Polaków, którego delegaci prezesem ZPB po sześciu latach przerwy ponownie wybrali Andżelikę Borys.

Temat uporządkowania aktywności nieformalnie działającej dotąd grupy Polaków z Wielkiej Brzostowicy zdominował dalszy przebieg spotkania. Jego inicjator Leszek Poczobut zaproponował skorzystać z okazji, iż zebrała się wystarczająca liczba ludzi i założyć oddział ZPB w Wielkiej Brzostowicy.

Prezesem oddziału został jednogłośnie wybrany inicjator spotkania Leszek Poczobut. Otrzymał poparcie uczestników spotkania, gdyż przedstawił najbardziej atrakcyjną wizję działalności nowej struktury terenowej ZPB.

Według Leszka Poczobuta jego oddział powinien skupić się w swojej działalności na kultywowaniu tradycji i zwyczajów przodków. Ponadto Oddział ZPB w Wielkiej Brzostowicy, być może dzięki wsparciu bardziej doświadczonych działaczy z Małej Brzostowicy, powinien założyć w swojej miejscowości nauczanie języka polskiego oraz działać na rzecz popularyzacji historii Polski wśród miejscowej młodzieży. Jednym ze sposobów na to jest, zdaniem prezesa nowego oddziału, angażowanie młodych ludzi w sprawę opieki nad grobami przodków oraz nad miejscami polskiej pamięci narodowej, których nie brakuje ani w samej Wielkiej Brzostowicy, ani w okolicy.

Andrzej Pisalnik

Informacja dla posiadaczy Karty Polaka

Z dniem 1 stycznia 2017 roku wchodzą w życie przepisy ustawy z dnia 15 listopada 2016 roku o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy o cudzoziemcach (Dz.U.2016, poz. 2066), która wprowadza zmiany do sposobu przyznawania i realizacji świadczenia pieniężnego dla posiadaczy Karty Polaka, zamierzających osiedlić się w Rzeczypospolitej Polskiej na stałe.



Wniosek o przyznanie świadczenia pieniężnego składa się do wojewody, do którego został złożony wniosek na pobyt stały na podstawie art. 195 ust. 1 pkt 9 ustawy o cudzoziemcach, w terminie do 3 miesięcy od daty złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt stały. Wniosek o przyznanie świadczenia pieniężnego złożony po upływie tego terminu pozostawia się bez rozpoznania.

Świadczenie pieniężne może być przyznane na okres 9 miesięcy na wniosek cudzoziemca, który posiada Kartę Polaka i złoży wniosek o udzielenie zezwolenia na pobyt stały po dniu 1 stycznia 2017 roku. Świadczenie pieniężne nie przysługuje osobie, która złożyła wniosek o udzielenie zezwolenia na pobyt stały przed dniem 1 stycznia 2017 roku.

Świadczenie przyznawane będzie w drodze decyzji i wypłacane przez starostę wskazanego przez wojewodę w okresach miesięcznych.

Wzór formularza wniosku o przyznanie świadczeń pieniężnych oraz sposób przyznawania pomocy określi w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Przy ustalaniu wysokości świadczenia pieniężnego uwzględniani będą wyłącznie członkowie rodziny wnioskodawcy, tj. małżonek wnioskodawcy oraz małoletnie dzieci pozostające pod władzą rodzicielską wnioskodawcy lub jego małżonka, którzy przebywają z nim na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Świadczenia pieniężne ustalane będą w kwocie stanowiącej:

1. W okresie pierwszych 3 miesięcy – równowartość 50 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę, obowiązującego w roku złożenia wniosku – na wnioskodawcę i jego małżonka oraz równowartość 50 proc. tej kwoty na każde małoletnie dziecko pozostające pod władzą rodzicielską wnioskodawcy lub jego małżonka (tj. po 1000 zł na wnioskodawcę oraz małżonka, 500 zł na każde dziecko).

2. W okresie od 4 do 9 miesiąca – odpowiednio proc. ww. kwot, (tj. 600 zł na wnioskodawcę i małżonka, po 300 zł na każde dziecko).

Świadczenia pieniężne będą wypłacane z limitu środków zaplanowanych w ustawie budżetowej.

Gdy łączna kwota wynikająca z wniosków o przyznanie świadczenia pieniężnego z terminem wypłaty w danym roku osiągnie poziom 75 proc. zaplanowanych wydatków na wypłatę świadczeń, minister właściwy do spraw wewnętrznych ogłosi informację o wstrzymaniu rozpatrywania wniosków o przyznanie świadczenia pieniężnego z terminem wypłaty przypadającym na dany rok, do czasu zabezpieczenia w ustawie budżetowej środków na ich wypłatę, a wojewodowie wstrzymują rozpatrywanie takich wniosków.

Szczegółowe informacje oraz wzór wniosku są dostępne na stronach internetowych Urzędów Wojewódzkich, w których cudzoziemcy zamierzają się osiedlić.

Forum nauczycielskie w Grodnie

Ciąg dalszy ze str. 1.

Podsumowała wystąpienia koleżanek i kolegów prezes ZPB Andżelika Borys, będąca jednocześnie przewodniczącą Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich, działającego przy ZPB. W swojej prezentacji Andżelika Borys podała liczby statystyczne, potwierdzające informacje przedstawione przez reprezentantów poszczególnych ośrodków edukacyjnych, ale już w skali Białorusi. Ze statystyk wynika, że utrzymuje się tendencja spadkowa, jeśli chodzi o nauczanie języka polskiego w państwowym systemie edukacji.

Cały ciężar nauczania języka ojczystego mieszkających na Białorusi Polaków spada więc na barki społeczników, czyli nauczycieli, prowadzących zajęcia w szkołach społecznych oraz korzystających z dobrodziejstwa księży proboszczów udostępniających salki parafialne na naukę języka polskiego wśród wiernych ich parafii i ich dzieci.

Po wysłuchaniu referatów nauczycieli i kierowników ośrodków edukacyjnych głos zabierali obecni na forum goście. Wicemarszałek Senatu RP Maria Koc nie kryła podziwu dla odwagi i patriotyzmu, pracujących na Białorusi, często w ciężkich warunkach, nauczycieli i działaczy oświatowych. Zapewniła, że dla Senatu RP, opiekującego się Polakami za Granicą, wspieranie nauczycieli języka polskiego było i pozostanie sprawą priorytetową.

– Jesteśmy w stałym kontakcie z panią Andżeliką Borys, która godnie was reprezentuje zarówno w Senacie, jak też w innych wspierających szkolnictwo polskich instytucjach państwowych i pozarządowych. W osobie pani Andżeliki Borys macie doskonałego prezesa – nie szczędziła pochwał pod adresem organizatorki spotkania Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich przy ZPB wicemarszałek Maria Koc.

Przemawiający po niej wiceprzewodniczący senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Artur Warzocha, składając szczere podziękowanie nauczycielom za ich trud w sprawie wychowania młodych pokoleń Polaków na Białorusi i pielęgnowania polskości na Kresach, skorzystał z okazji, aby przekazać serdeczne pozdrowienia od przewodniczącej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Janiny Sagatowskiej. Senator ujawnił, że pani przewodnicząca darzy środowisko Polaków na Białorusi niezwykłym sentymentem i czuje się z nimi mocno związana. – Każdy list, który piszecie do niej, bądź do Komisji, której przewodzi, senator Janina Sagatowska czyta osobiście – podkreślił mówca.

Artur Warzocha pozwolił sobie także na refleksje, dotyczącą zmiany kierownictwa ZPB, która nastąpiła po niedawnym IX Zjeździe organizacji: – Część klasy politycznej w Polsce mogłaby się uczyć od was kultury politycznej – mówił senator Warzocha, odnosząc się do tego w jaki sposób, mimo tego, że Związek Polaków jest organizacją od ponad dziesięciu lat funkcjonującą w podziemiu, organizacja ta potrafiła zachować wierność Statutowi i zasadom demokracji, w sposób bezkonfliktowy, wybierając sobie kierownictwo na kolejne kadencje.

Po zakończeniu walnego zebrania Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich, Andżelika Borys poprosiła jego uczestników i gości o pozostanie, gdyż z krótkim koncertem kolęd i pastorałek przyjechał do nauczycieli i gości młodzieżowy zespół muzyczny z powstałego niedawno Oddziału ZPB w Brzostowicy Wielkiej.

Artystom udało się zauroczyć publiczność do takiego stopnia, że kończącą koncert kolędę «Przybieżeli do Betlejem» z artystami na stojąco, bijąc brawa śpiewała cała sala.

Andrzej Pisalnik



Andrzej PISALNIK

Przemawia Andżelika Borys, prezes ZPB


Andrzej PISALNIK

Podczas walnego zebrania Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich w Grodnie


Andrzej PISALNIK

Artur Warzocha, wiceprzewodniczący senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą



Andrzej PISALNIK

Przemawia Alina Jaroszewicz, dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej im. Ignacego Domeyki w Brześciu



Swietłana Maculewicz, nauczycielka języka polskiego z Brasławia


Andrzej PISALNIK

Eleonora Raczkowska-Jarmolicz, dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach


Andrzej PISALNIK

Przemawia Polina Juckiewicz, dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Mińsku


Andrzej PISALNIK

Nauczycielka Anastazja Tkaczowa, która prowadzi język polski jako przedmiot w Szkole Średniej nr 2 w Mohylewie


Andrzej PISALNIK

Przemawia Helena Dubowska, dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie


Andrzej PISALNIK

Występ młodzieżowego zespołu muzycznego z Brzostowicy Wielkiej

Aukcja «Razem możemy więcej»

Około tysiąca nowych białoruskich rubli zarobili 27 grudnia 2016 roku dla Dziecięcego Hospicjum w Grodnie podczas pierwszej, z kilku zaplanowanych, aukcji charytatywnej, członkowie działającego przy ZPB Towarzystwa Plastyków Polskich. Aukcja odbyła się w ramach świątecznej akcji pod hasłem «Razem możemy więcej!»



Olga Szulga składa podziękowanie prezesowi TPP przy ZPB

W charakterze lotów wystawione zostały głównie dzieła malarskie autorstwa członków TPP przy ZPB. Akcję dodatkowo wsparł Konsulat Generalny RP w Grodnie, ofiarując sprzęt narciarski, który cieszył się dużym zainteresowaniem uczestników aukcji.

Aukcję poprowadzili prezes TPP przy ZPB Gennadiusz Picko i wiceprezes ZPB ds. kultury Renata Dziemiańczuk.

Zanim prowadzący ogłosili sprzedaż pierwszego lotu aukcyjnego, przed zgromadzoną publicznością wystąpili młodzi artyści. Aukcję charytatywną wykonaniem dwóch piosenek o tematyce bożonarodzeniowej wsparła gwiazda dziecięcych i młodzieżowych imprez kulturalnych ZPB, laureatka wielu konkursów wokalnych Roksana Brodowicz. Młoda wokalistka skorzystała z okazji, aby złożyć rówieśnikom z Dziecięcego Hospicjum w Grodnie życzenia świąteczno-noworoczne i życzyć uczestnikom aukcji udanych nabytków.

Po występie młodej artystki prowadzący oddali głos obecnemu na aukcji konsulowi generalnemu RP w Grodnie Jarosławowi Książkowi. Dyplomata w swoim przemówieniu zaznaczył, że cieszy go zarówno sam pomysł akcji charytatywnej na rzecz hospicjum, jak i możliwość jej wsparcia aukcyjnymi lotami. – Hospicja na całym świecie potrzebują wsparcia i są wspierane przez ludzi wielkiego serca w sposób taki, jaki proponują nam organizatorzy dzisiejszej aukcji. Sprawa wspierania hospicjów teoretycznie powinna obchodzić każdego człowieka, gdyż nikt z nas nie ma pewności, że sam nie będzie kiedyś potrzebować hospicjum – pozwolił sobie na refleksję Jarosław Książek.

Po przemówieniu konsula generalnego przygotowany własnymi silami, niezwykle wzruszający koncert zaproponowali uczestnikom aukcji podopieczni Dziecięcego Hospicjum w Grodnie. Jedna z wychowanek tej instytucji – dziewczyna z zespołem Downa – zaprezentowała kompozycję taneczno-gimnastyczną, z którą wzbudziła podziw i aplauz przebywającej na sali publiczności. W wykonaniu dzieci specjalnej troski widzowie zobaczyli też występ teatralno-muzyczny, a także wysłuchali wiersz o Nowym Roku.

W imieniu swoich podopiecznych, współpracowników i wolontariuszy wszystkim organizatorom i uczestnikom akcji «Razem możemy więcej» podziękowała dyrektor Dziecięcego Hospicjum w Grodnie Olga Szulga.

Wzruszona występami beneficjantów zbieranej pomocy publiczność aktywnie włączyła się w licytację poszczególnych, wystawionych na aukcję lotów w postaci malarskich dzieł sztuki. Była to doskonała okazja do nabycia po względnie niewysokich cenach dzieł malarskich autorstwa cenionych na Białorusi, w Polsce i innych krajach, artystów, takich jak chociażby Wasyl Martyńczuk, Piotr Januszkiewicz, Igor Kiebiec, Andrzej Filipowicz, Walentyna Brysacz i innych. Cena wywoławcza na niektóre obrazy uznanych i cenionych mistrzów pędzla wynosiła zaledwie 40 nowych rubli białoruskich.

Dużym popytem cieszyły się też narty, przekazane na cel charytatywny przez Konsulat Generalny RP w Grodnie.

Jak wytłumaczył prezes TPP przy ZPB Gennadiusz Picko dzieła sztuki oraz sprzęt narciarski, które nie znalazły swojego nabywcy podczas pierwszej aukcji przeprowadzonej w ramach świąteczno-noworocznej akcji «Razem możemy więcej!», zostaną wystawione na kolejnych aukcjach dzieł malarskich autorstwa członków TPP przy ZPB, które odbędą się jeszcze tej zimy w Grodnie i Białymstoku.

Środki, uzyskane podczas aukcji, zostaną przekazane przede wszystkim Dziecięcemu Hospicjum w Grodnie. Część z nich trafi także do dzieci specjalnej troski, wychowywanych w polskich rodzinach, mieszkających w Lidzie.

Po pierwszej aukcji, która odbyła się w ramach akcji «Razem możemy więcej!», jej organizatorom udało się uzbierać około tysiąca nowych rubli białoruskich (równowartość ok. 2 tys. złotych).

Andrzej Pisalnik

Świąteczny koncert w hospicjum

Koncert świąteczny z okazji rozpoczęcia Nowego 2017 Roku zorganizował 19 stycznia w hospicjum, prowadzonym w Kamionce w rejonie szczuczyńskim przez Zgromadzenie Zakonne Sióstr Matki Miłosierdzia, działający przy ZPB Uniwersytet Trzeciego Wieku.



Siostra Faustyna i Renata Dziemiańczuk, wiceprezes do spraw Kultury ZPB



Śpiewa zespół wokalny Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy ZPB



Działacze ZPB częstują pensjonariuszy hospicjum



Stanisław Wojciechowicz regularnie odwiedza Stanisława Klimowicza

Kierowany przez działaczkę ZPB Halinę Gawrus Uniwersytet Trzeciego Wieku przywiózł do Kamionki zespół wokalny, który zaśpiewał dla pensjonariuszy hospicjum koncert, na który się złożyły polskie kolędy i pastorałki, a także utwory żartobliwe i wesołe, przypominające, iż przeżywamy okres karnawału.

Z uwagi na to, że jednym z pensjonariuszy Domu Miłosierdzia w Kamionce jest zasłużony działacz ZPB Stanisław Klimowicz razem z Uniwersytetem Trzeciego Wieku do Kamionki z życzeniami świąteczno-noworocznymi dla działacza ZPB udała się wiceprezes organizacji Renata Dziemiańczuk.

Razem z programem artystycznym Polacy z Grodna przywieźli do Kamionki pomoc w postaci owoców i innych produktów żywności, środków czystości, a także ubrań. Dary zostały zakupione dzięki wsparciu finansowemu m.in. Towarzystwa Plastyków Polskich i innych darczyńców.

Prowadząca hospicjum siostra Faustyna dziękowała gościom za dary świąteczne i za koncert, na który w świetlicy zebrali się wszyscy, wstający z łóżek pensjonariusze. Szczególne wyrazy wdzięczności siostra Faustyna skierowała do działacza ZPB Stanisława Wojciechowicza, który regularnie odwiedza Dom Miłosierdzia, aby się dowiedzieć, jaka pomoc jest potrzebna i tę pomoc zorganizować. Opowiadając o potrzebach hospicjum siostra Faustyna przyznała, że mieszkający w nim pensjonariusze są wdzięczni za każdą pomoc, ale opiekujące się chorymi personel prosi darczyńców, aby nie zapominali, że jednym z podstawowych artykułów, którego stale potrzebują ciężko schorowani ludzie, są pieluchy dla dorosłych.

Działacze ZPB, dając koncert w hospicjum w Kamionce, zauważyli, że wśród publiczności nie ma ich kolegi i przyjaciela Stanisława Klimowicza.

Okazało się, że stan zdrowia pana Stanisława nie pozwala mu na opuszczanie pokoju, w którym mieszka. Wobec tego Polacy z Grodna zawitali do pokoju pana Stanisława, aby złożyć mu życzenia noworoczne osobiście. Pan Stanisław poznał wszystkich dawnych kolegów z ZPB i wyglądał na szczęśliwego z powodu wizyty starych przyjaciół.

Iness Todryk-Pisalnik

Noworoczna wizyta prezydenta Sopotu

Prezydent Sopotu Jacek Karnowski tradycyjnie już w pierwszych dniach Nowego Roku, 4-6 stycznia, wraz z delegacją Urzędu Miasta Sopotu odwiedził Polaków na Białorusi. Podczas trzydniowej wizyty sopocianie spotkali się z Zarządem Głównym ZPB, a także wzięli udział w spotkaniach świąteczno-noworocznych, organizowanych przez oddziały w Lidzie i Wołkowysku.

Styczniowe wyjazdy delegacji Sopotu na czele z prezydentem miasta do działaczy Związku Polaków na Białorusi stały się tradycyjnymi, a o miejsce w składzie styczniowej delegacji na Białoruś podwładni prezydenta Jacka Karnowskiego zabiegają jako o wyróżnienie.

Jak sami przyznają, pobyt wśród Polaków na Białorusi jest dla nich nie tylko lekcją patriotyzmu, lecz także pokory, gdyż pielęgnowanie polskości na Kresach wcale nie jest rzeczą łatwą i przyjemną.

Wybierając się na Grodzieńszczyznę delegacja Sopotu, tradycyjnie przywiozła ze sobą dary dla mieszkających na Białorusi Polaków. W zbieraniu tegorocznych darów pomagali tradycyjnie już mieszkańcy Sopotu i sopoccy przedsiębiorcy. Prezydent Karnowski przywiózł też do Grodna Lidy i Wołkowyska dary od Caritasu Archidiecezji Gdańskiej, a także przekazał działaczom ZPB serdecznie pozdrowienia i życzenia od metropolity gdańskiego, arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia, doskonale znającego środowisko Polaków na Białorusi, którzy w geście wdzięczności, przekazali arcybiskupowi, pełniącemu w poprzednich latach funkcję biskupa polowego Wojska Polskiego, kalendarz, będący pokłosiem fotograficznej wystawy historycznej autorstwa zaprzyjaźnionego z ZPB białoruskiego historyka Igora Mielnikowa pt. «Białorusini w Wojsku Polskim w latach 1939-1945».

Wieczorem tego samego dnia, kiedy delegacja Sopotu spotkała się w Grodnie z Zarządem Głównym ZPB na czele z prezes Andżeliką Borys, prezydent Jacek Karnowski z delegacją odwiedził Polaków w Lidzie. Prezes miejscowego oddziału ZPB Irena Biernacka umówiła się na spotkanie z gośćmi z Sopotu na osiedlu Industrialny, w kościele pw. św. Józefa Kalasancjusza, należącym do ojców pijarów.

Po Mszy świętej odprawionej przez proboszcza parafii ks. Andrzeja Agiela w świątyni odbył się wzruszający koncert z udziałem miejscowych dzieci, uczących się języka polskiego oraz dzieci specjalnej troski z lidzkich rodzin polskich, którym pomaga Oddział ZPB w Lidzie.

– Miejsce i okoliczności, w jakich spotykamy się, przypominają czasy prześladowań działaczy Solidarności w komunistycznej Polsce. Wówczas kościół i księża też dawali schronienie polskim patriotom – mówił prezydent Sopotu Jacek Karnowski do lidzkich Polaków, którzy, nie mając wstępu do miejscowego Domu Polskiego, dzięki gościnności ojców pijarów musieli przyjmować gości z Sopotu w świątyni.

Mając, kontrolowaną przez władze Szkołę Polską, nie mają stałego miejsca do spotkań także Polacy Wołkowyska, do których delegacja Sopotu na czele z prezydentem Karnowskim zawitała 5 stycznia. Tego dnia Oddział ZPB w Wołkowysku zorganizował przyjęcie karnawałowe w jednym z zaprzyjaźnionych gospodarstw agroturystycznych. Na zaproszenie prezes miejscowego oddziału Marii Tiszkowskiej na bal karnawałowy do Wołkowyska przybyli tego dnia nie tylko Rodacy z Sopotu na czele z prezydentem Karnowskim, lecz także delegacja Zarządu Głównego ZPB na czele z prezes Andżeliką Borys oraz Marzena i Jan Demczukowie, konsulowie w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie.

Iness Todryk-Pisalnik



Grodno. Prezydent Sopotu Jacek Karnowski wraz z delegacją podczas spotkania z Zarządem Głównym ZPB



Lida. Podczas Mszy św. w kościele pw. św. Józefa Kalasancjusza



Lida. Prezydent Sopotu Jacek Karnowski składa życzenia noworoczne lidzianom



Lida. Irena Biernacka, prezes Oddziału ZPB w Lidzie, łamie się opłatkiem z prezydentem Sopotu Jackiem Karnowskim



Lida. Kolędy w wykonaniu dzieci



Wołkowysk. Przemawia Andżelika Borys, prezes Związku Polaków na Białorusi, obok niej - Maria Tiszkowska, prezes Oddziału ZPB w Wołkowysku



Wołkowysk. Przemawia Jacek Karnowski, prezydent Sopotu



Wołkowysk. Konkursy i zabawy





Święta i Karnawał w odd

Koniec grudnia i styczeń to w oddziałach Związku Polaków na Białorusi okres spotkań opłatkowych i noworocznych, którym towarzyszą występy dzieci i młodzieży w przedstawieniach jasełkowych, koncerty kolęd, śpiewanych przez działające przy oddziałach ZPB zespoły artystyczne. Jest to także czas zabaw karnawałowych.

Poniżej zamieszczamy opisy i zdjęcia z najważniejszych imprez świąteczno-noworocznych w oddziałach ZPB.

Mińsk

Opłatek z Mickiewiczem

Tradycyjne spotkanie z poezją Adama Mickiewicza odbyło się 24 grudnia w Mińsku przy pomniku Wieszcza, którego urodziny przypadają na Wigilię Bożego Narodzenia.

Doroczną uroczystość z okazji urodzin Mickiewicza zainaugurowała Msza św. w kościele pw. św. Szymona i Heleny (Czerwony Kościół). Po nabożeństwie procesja na czele z proboszczem ks. Władysławem Zawalniukiem przeszła ze świątyni do pobliskiego skweru im. Adama Mickiewicza, w którym stoi pomnik poety.

Podczas pochodu uczestnicy procesji, w której szli między innymi artyści z chóru «Głos Duszy» (kier. Tatiana Gażewska-Pieszak), śpiewali najpiękniejsze polskie i białoruskie kolędy, tworząc atmosferę radosnego oczekiwania na przyjście na świat Zbawcy.

Mimo zimnej pogody, na urodziny Adama Mickiewicza w Wigilię Bożego Narodzenia przybyło pod pomnik Wieszcza w mińskim skwerze jego imienia przy ulicy Niemiga bardzo dużo ludzi.

Ks. Władysław Zawalniuk, witając gości przypomniał o zapoczątkowanej przez niego w 2007 roku tradycji obchodów urodzin Adama Mickiewicza przy jego pomniku i zaprosił na jubileuszowe spotkanie za rok.

Tegoroczne spotkanie zorganizowała Halina Iwuć, kierowniczka działającej przy Czerwonym Kościele biblioteki, noszącej imię Adama Mickiewicza, a poprowadziła je znana białoruska aktorka Halina Dziagilewa, prowadząca zlokalizowany w kościele teatr «Znicz».

Wśród gości, zabierających głos podczas uroczystości z okazji urodzin Adama Mickiewicza byli: Anatol Butewicz, pisarz, publicysta, tłumacz, krytyk literacki i dyplomata, pisarz i językoznawca Adam Maldzis, przedstawiciel środowiska polskich lekarzy w Mińsku Wiesław Miodonowski, dziennikarka Ełła Dwinskaja, poetka Jadwiga Raj.

Niezwykle ciepło przywitał obecnych I radca Ambasady RP w Mińsku Marcin Wojciechowski.

Prezes Społecznego Zjednoczenia «Białoruski Fundusz Kultury» Włodzimierz Gilep przypomniał o roli Adama Mickiewicza i znaczeniu jego dziedzictwa między innymi dla białoruskiej kultury.

Poezja Mickiewicza brzmiała tego dnia w wykonaniu uczniów mińskich szkół. A białoruski bard Aleksy Żbanow, autor projektu «Piosenki Filomatów i Filaretów», wykonał kilka przepięknych utworów z tego cyklu.

Chór «Polonez» w Archikatedrze

Działający przy Oddziale ZPB w Mińsku chór «Polonez» dostąpił zaszczytu uświetnienia śpiewem Bożonarodzeniowej Mszy świętej, odprawionej w języku polskim w Archikatedrze Imienia Najświętszej Maryi Panny w Mińsku.


Polina JUCKIEWICZ
Mińsk. Przy pomniku Adama Mickiewicza przemawia ks. Władysław Zawalniuk


facebook.com
Grodno. Podczas spotkania opłatkowego prezesów struktur ZPB przemawia ambasador RP na Białorusi Konrad Pawlik


Marek ZANIEWSKI
Werenowo. Przedstawienie teatralne «Oskar»


Andrzej ZANIEWSKI
Raduń. Zespół «Przyjaciółka» śpiewa podczas spotkania świąteczno-noworocznego


Andrzej EJWIND
Grodno. Bal karnawałowy


Marek ZANIEWSKI
Kiemieliszki. Jasełka w wykonaniu dzieci, uczących się języka polskiego

Spotkanie świąteczno-noworoczne

Na dwa dni przed nadejściem Nowego Roku 30 grudnia 2016 roku spotkanie świąteczno-noworoczne zorganizował także Oddział ZPB w Mińsku. Na spotkanie przybyli goście z Ambasady RP w Mińsku, między innymi I radca Ambasady Marcin Wojciechowski oraz przedstawiciele Zarządu Głównego ZPB – prezes Andżelika Borys i członek Zarządu Głównego Andrzej Poczobut.

Koncert świąteczny poprowadzili działacze Oddziału ZPB w Mińsku Ludmiła Burlewicz i Sergiusz Strelkowski. Świąteczne piosenki i kolędy wykonywały chóry: «Tęcza», «Polonez», «Społem», «Głos Duszy». Wystąpili też soliści: Wiktor Szałkiewicz, Tamara Remez i Aleksy Jaroch. W koncercie zagrał także kwartet smyczkowy «Anima». Po części artystycznej nastąpiło poświecenie opłatków, po czym uczestnicy spotkania mogli połamać się nimi i złożyć sobie nawzajem życzenia na nadchodzący 2017 rok.

Spotkanie świąteczno-noworoczne zakończyło zaproszeniem gości do tańca. Na zakończenie programu tanecznego i całego spotkania w lokalu, w którym bawili się Polacy Mińska, zjawił się tryskający energią i porywający do tańca zespół cygański.

Uczestnicy spotkania dziękowali prezes Oddziału ZPB w Mińsku Helenie Marczukiewicz za doskonałą organizację wspólnej zabawy.

Dziecięcy koncert świąteczny

Koncert świąteczny z udziałem dzieci, uczących się języka polskiego w różnych ośrodkach edukacyjnych białoruskiej stolicy, odbył się 7 stycznia w Mińsku.

Koncert, został zorganizowany przez Oddział Związku Polaków na Białorusi w Mińsku. Prezes oddziału Helena Marczukiewicz zabierając głos, jeszcze przed rozpoczęciem koncertu, dziękowała wszystkim jego uczestnikom, którzy przybyli nie tylko z Mińska, lecz także z innych miejscowości. Dziękowała także przybyłym na koncert gościom, m.in. przedstawicielom Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Mińsku, którzy ufundowali dla młodych artystów świąteczne prezenty.

Koncert odbył się dzięki gościnności państwa Walentyny i Wojciecha Grabickich, którzy udostępnili organizatorom pomieszczenie prowadzonego przez siebie Studia Tańca «Spotkanie».

Bal karnawałowy

Bal karnawałowy z udziałem artystów i zespołów, działających przy Oddziale ZPB w Mińsku, a także zaproszonych artystów i gości, odbył się 15 stycznia w stolicy Białorusi.

W koncercie wzięli udział m. in.: Kupały Andrzej Sienożenskij, artysta Teatru im. Janki, zespół «Jednym Głosem» (kierownik Aleksej Grebenko), Helena Gumińska, zespół rodziny Baranowskich, Maryna Werenicz, zespół «Głos Duszy» (kierownik Tatiana Gożewska-Pieszak), kwartet smyczkowy «ANIMA» (kierownik Julia Buraja), Genadiusz Wiszniakow i Jerzy Chyłowiec, Bożena Baubyr i Helena Niesterawa oraz inni.

W tanecznej części spotkania, która rozpoczęła się od poloneza, do tańca zachęcali gości przyjęcia artyści ze szkoły tanecznej «Tandem» oraz zespołu «Rada».

Z ramienia Zarządu Głównego ZPB w balu karnawałowym w Oddziale ZPB w Mińsku udział wzięła wiceprezes ZPB ds. Kultury Renata Dziemiańczuk.

Raduń

Jasełka i spektakl w kościele

Jasełka i teatralizowane przedstawienie pod tytułem «Gdyby grzechy były kamieniami» zaprezentowały po polsku w Boże Narodzenie 25 grudnia 2016 roku w raduńskim kościele miejscowe dzieci, uczące się języka polskiego.

Świąteczne występy młodych Polaków z Radunia w miejscowym kościele parafialnym odbyło się dzięki wsparciu miejscowego oddziału ZPB i osobiście prezes oddziału Haliny Żegzdryń. Jak co roku, prezes zadbała o świąteczne prezenty dla polskich dzieci z Radunia. Dary ze słodyczami, które otrzymali mali raduńscy Polacy, pochodziły od przyjaciół Oddziału ZPB w Raduniu z miasta Świdnik, z którym prezes oddziału Halina Żegzdryń od wielu lat utrzymuje partnerskie kontakty, realizując wspólne przedsięwzięcia o charakterze kulturalno-religijnym.

Spotkanie opłatkowe w sierocińcu

Już w trzecim dniu 2017 roku spo-

działach ZPB



Weronika PIUTA

Lida. Przedstawienie teatralizowane pt. «Nowy Rok» w wykonaniu dzieci, uczących się języka polskiego



Iness TODRYK-PISALNIK

Smorgonie. Śpiewa zespół wokalny «Głos znad Wilii»



Marek ZANIEWSKI

Brzostowica Wielka. Przemawia ksiądz proboszcz Waldemar Słota



facebook.com

Indura. Podczas spotkania opłatkowego

tkanie opłatkowe przy wsparciu parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Raduniu zorganizowała w raduńskim sierocińcu jego ekipa pedagogiczna na czele z dyrektor Danutą Sawicką. Spotkanie swoją obecnością zaszczycili goście, wspierający Raduński Przytułek dla Dzieci. Przybyli między innymi: prezes Oddziału ZPB w Raduniu Halina Żegzdryń oraz proboszcz raduńskiej parafii ksiądz prałat Witold Łozowicki w towarzystwie księdza Pawła.

Goście spotkania obejrzeli przygotowane przez wychowanków sierocińca przedstawienie jasełkowe, po którym wszyscy zgromadzeni wspólnie zaśpiewali kilka polskich kolęd i pastorałek, po czym nastąpiła chwila dzielenia się opłatkiem i składania życzeń świąteczno-noworocznych. Na samym końcu spotkania wychowankowie sierocińca do łez wzruszyli wszystkich obecnych wykonaniem piosenki o mamie. Zakończyła się uroczystość świąteczno-noworoczna w raduńskim sierocińcu wręczeniem wszystkim jego wychowankom słodkich prezentów.

Spotkanie świąteczno-noworoczne

Licznych gości z kierownictwa Związku Polaków na Białorusi oraz kolegów z innych oddziałów ZPB, gościła 26 stycznia na spotkaniu świąteczno-noworocznym prezes Oddziału ZPB w Raduniu Halina Żegzdryń.

Delegacji Zarządu Głównego ZPB przewodniczyła prezes organizacji Andżelika Borys. Obecni byli także prezesi sąsiadujących i zaprzyjaźnionych z Raduniem oddziałów m.in.: Irena Biernacka z Lidy, Weronika Arabczyk z Wasiliszek, Teresa Milko z Bieniakoń, Zofia Raczko z Wawiórki, Krystyna Buczyłko z Zabłocia, Wiktor Lebiedziewicz z Naczy oraz prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK przy ZPB mjr Weronika Sebastianowicz.

Ogółem w spotkaniu wzięło udział około 90 osób. Działacze Oddziału ZPB w Raduniu przygotowali dla gości świąteczny program artystyczny. Gwiazdą wieczoru stał się miejscowy zespół «Przyjaciółka», który zainicjował wspólne z gośćmi śpiewanie polskich kolęd.

Po dorosłych na improwizowaną scenę wyszli młodzi artyści. Rodzeństwo Aleksander i Dominika Bartoszewicz zaśpiewało piosenki z repertuaru zespołu Arka Noego – «Świeć, gwiazdeczko, świeć» oraz «Gore gwiazda Jezusowi». Kolędy usłyszała publiczność także w wykonaniu kolejnego zespołu rodzinnego braci Czywielów – Aleksandra, Artioma oraz Sergiusza.

Po koncercie nastąpiła chwila dzielenia się opłatkiem i składania życzeń. Po tym, jak każdy złożył obecnym na spotkaniu indywidualne życzenia, planami działalności na 2017 rok podzielili się z kolegami z Radunia prezesi zaproszonych oddziałów ZPB.

Po przemówieniach przyszła kolej na zabawę, w której nie zabrakło zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych występów artystycznych, muzyki, tańców, konkursów i śpiewu.

Werenowo

Przedstawienie teatralne w języku polskim pt. «Oskar» na podstawie książki «Oskar i pani Róża» autorstwa Erica Emmanuela Schmitta zaprezentowały 27 grudnia 2016 roku w Werenowie dzieci, uczące się języka polskiego w miejscowej szkółce parafialnej.

Teatralizowana adaptacja książki Erica Emmanuela Schmitta, podobnie jak sama książka, opowiada niezwykle wzruszającą historię nieuleczalnie chorego chłopca Oskara, który przy pomocy odwiedzającej go wolontariuszki Róży uczy się pogodzić z nadchodzącą śmiercią i przeżywa każdy kolejny dzień tak, jak robił to dziesięć lat, kiedy jeszcze nie wiedział, że jest nieuleczalnie chory. Każdego dnia Oskar ma pisać list do Boga, w którym powinien ująć swoje wątpliwości i doświadczenia życiowe.

Na przedstawieniu pt. «Oskar», które odbyło się w werenowskiej parafii, obecna była prezes ZPB Andżelika Borys.

Brześć

Spotkanie świąteczno-noworoczne zorganizowało 28 grudnia 2016 roku w Brześciu środowisko miejscowych Polaków, zrzeszonych wokół Polskiej Szkoły Społecznej im. Ignacego Domeyki w Brześciu. Gospodyni spotkania dyrektor szkoły Alina Jaroszewicz zaprosiła do siebie działaczy ZPB z obwodu brzeskiego, a także przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi. Od władz centralnych ZPB zaproszenie przyjęli prezes organizacji Andżelika Borys oraz członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut.

Grodno

Spotkanie dla prezesów

Spotkanie świąteczno-noworoczne dla prezesów oddziałów ZPB z obwodu grodzieńskiego i działających przy ZPB Stowarzyszeń zorganizował 29 grudnia 2016 roku w Grodnie Zarząd Główny ZPB na czele z Andżeliką Borys. Oprócz prezesów oddziałów ZPB i afiliowanych z ZPB Stowarzyszeń, na spotkanie kierowników struktur ZPB przybyli: ambasador RP na Białorusi Konrad Pawlik, przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP Michał Dworczyk, wiceprzewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP Robert Tyszkiewicz, poseł na Sejm RP Krzysztof Ostrowski, konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek z małżonką, a także prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Anna Kietlińska.

Za oprawę artystyczną spotkania, na którą złożył się koncert pięknych polskich kolęd, obecni na spotkaniu serdecznie dziękowali polskim dzieciom, uczącym się języka polskiego w szkółkach parafialnych miasta Lidy.

Bal karnawałowy

Bal karnawałowy odbył się 14 stycznia w Oddziale ZPB w Grodnie. Warunkiem wstępu na imprezę było posiadanie stroju karnawałowego.

Kiemieliszki

Jasełka w wykonaniu dzieci, uczących się języka polskiego i uczęszczających na zajęcia z religii, wystawione zostały w Święto Trzech Króli w kościele Narodzenia NMP w Kiemieliszkach.

Na przedstawieniu była obecna prezes ZPB Andżelika Borys i wiceprezes organizacji Marek Zaniewski. Dziękując dzieciom za świetne przedstawienie, prezes ZPB złożyła członkom miejscowego oddziału ZPB życzenia świąteczno-noworoczne, a młodym aktorom wręczyła specjalnie przywiezione dla nich z Grodna słodkie prezenty.

Lida

Ponad stu Polaków, działających w oddziałach Związku Polaków na Białorusi w Lidzie, na lidzkim osiedlu Mołodiożnyj, w Werenowie, Raduniu, Iwiu, a także działacze Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej na czele z prezesem Aleksandrem Kołyszko, 17 stycznia uczestniczyło w spotkaniu świąteczno-noworocznym, zorganizowanym przez Oddział ZPB w Lidzie.

Z zaproszenia gospodyni spotkania, prezes Oddziału ZPB w Lidzie Ireny Biernackiej, skorzystali goście, wśród których byli między innymi: konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek z małżonką, księża – Józef Hańczyc z Lidy i Jan Gawecki z Iwia, a także przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB Anżelika Orechwo.

Na program artystyczny spotkania, który nastąpił po tym, jak wszyscy obecni złożyli sobie nawzajem życzenia noworoczne i podzielili się opłatkiem, złożyły się między innymi występy dzieci, uczących się języka polskiego w grupach, prowadzonych przez miejscowy oddział ZPB. Najmłodsi artyści wystawili przed zgromadzoną publicznością jasełka oraz teatralizowane przedstawienie pt. Nowy Rok. Nie zabrakło też występów wokalno-instrumentalnych. Zgromadzeni, razem z zespołem młodzieżowym «Śpiewające gitary» i chórem «Lidziejka», mieli okazję wspólnie zaśpiewać najpiękniejsze polskie kolędy. Z kolei indywidualne zdolności wokalne zaprezentowali publiczności tego wieczoru młodzi wokaliści Bożena Worono i Michał Bancewicz.

Po zakończeniu zbiorowego koncertu, w drugiej części programu, mającej charakter rozrywkowy, mikrofonem zawładnął gwiazdor polskiej społeczności Lidy – utalentowany wokalista i showman Zenon Bieńko. Z właściwą jemu charyzmą i dowcipem artysta poprowadził zabawę noworoczną, która trwała prawie do godziny trzeciej nad ranem.

Spotkanie świąteczno-noworoczne w Oddziale ZPB Lidy odbyło się bez incydentów, chociaż dzień wcześniej do prezes oddziału Ireny Biernackiej zawitali milicjanci z ostrzeżeniem, iż według ich rozeznania polska działaczka planuje zorganizować manifestację polityczną. Irena Biernacka zaprosiła milicjantów na spotkanie świąteczno-noworoczne, aby funkcjonariusze osobiście się przekonali, że żadną polityką Oddział ZPB w Lidzie się nie zajmuje. – Nie zauważyłam na spotkaniu tych milicjantów, którzy byli u mnie dzień przed spotkaniem. Być może wysłali zamiast siebie przebranych po cywilnemu kolegów, którzy udawali na spotkaniu reprezentantów polskiej społeczności Lidy… – mówi Irena Biernacka.

Smorgonie

Rodzinne, wypełnione swojską życzliwą refleksją i dowcipem, spotkanie opłatkowe dla członków Oddziału ZPB w Smorgoniach, zorganizowała 15 stycznia w swoim własnym domu prezes oddziału Teresa Pietrowa.

Na zaproszenie prezes jednego z najbardziej oddalonych od centrali oddziałów ZPB na Grodzieńszczyźnie przybyła do Smorgoń osobiście prezes ZPB Andżelika Borys w towarzystwie pierwszego wiceprezesa organizacji Marka Zaniewskiego. Oprawę artystyczną spotkania zapewniło muzykujące małżeństwo Inny i Czesława Żychów, którzy założyli w Oddziale ZPB w Smorgoniach zespół wokalny pod nazwą «Głos znad Wilii».

Jak zapewniła obecnych na spotkaniu prezes Andżelika Borys już w najbliższym czasie nowo powstały zespół, a także inni uzdolnieni artystycznie członkowie smorgońskiego oddziału ZPB będą mieli okazję zaprezentować swoje talenty i zdolności artystyczne w Grodnie. Być może stanie się to już przy okazji organizowanego co roku przez ZPB jarmarku na Kaziuki.

Wołkowysk

14 stycznia spotkanie opłatkowe zorganizował, działający przy Oddziale ZPB w Wołkowysku Klub Rodzin Polskich. Spotkanie zaszczycili swoją obecnością wiceprezes ZPB ds. Kultury Renata Dziemiańczuk i członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut.

Brzostowica Wielka

Jasełka oraz koncert kolęd i pastorałek w kościele parafialnym w Brzostowicy Wielkiej, przygotowane przez dzieci i młodzież, uczącą się religii, stały się pretekstem do organizacji 8 stycznia przez prezesa Oddziału ZPB w Brzostowicy Wielkiej Leszka Poczobuta spotkania opłatkowego dla członków oddziału.

Spotkanie opłatkowe Oddziału ZPB w Brzostowicy Wielkiej zaszczyciła swoją obecnością prezes ZPB Andżelika Borys.

Indura

15 stycznia przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB Anżelika Orechwo i członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut wzięli udział w spotkaniu opłatkowym, zorganizowanym przez Oddział ZPB w Indurze.

Jana Zapatyłok, Irena Naumowiec, Polina Juckiewicz, Ludmiła Burlewicz, Eugeniusz Rolicz, Halina Żegzdryń, Irena Biernacka i inni

Wystawa, spotkanie opłatkowe i prezentacja almanachu w TPP

Od razu trzy wydarzenia o charakterze kulturalnym odbyły się 19 stycznia w działającym przy Związku Polaków na Białorusi Towarzystwie Plastyków Polskich.

Wernisaż wystawy «Retrospekcja Piękna»

Na Nowym Zamku w Grodnie odbył się wernisaż wystawy pt. «Retrospekcja Piękna» autorstwa członka Zarządu TPP przy ZPB Andrzeja Filipowicza. Na wernisażu, wśród miłośników twórczości znanego i cenionego grodzieńskiego artysty, można było zauważyć wiceprezesa Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Krzysztofa Łachmańskiego, konsula generalnego RP w Grodnie Jarosława Książka z małżonką Elżbietą, a także liczną reprezentację działaczy Związku Polaków na Białorusi na czele z wiceprezesami ZPB Renatą Dziemiańczuk i Ireną Waluś.

Uroczystość otwarcia wystawy rozpoczęła występem wokalnym córka artysty Polina Filipowicz.

Wystawa «Retrospekcja Piękna» jest już osiemnastą wystawą personalną Andrzeja Filipowicza w jego karierze artystycznej. Dzieła malarskie Filipowicza znajdują się w zbiorach wielu galerii zarówno na Białorusi, jak i w Polsce.

Wiele obrazów artysty przechowywanych jest przez kolekcjonerów, mieszkających w najdalszych zakątkach świata, w ich zbiorach prywatnych.

Wystawa «Retrospekcja Piękna», jak wskazuje nazwa, jest zbiorem dzieł malarskich Andrzeja Filipowicza, które pochodzą z różnych okresów twórczej kariery artysty, trwającej już ponad 20 lat.

Spotkanie opłatkowe

Występ dziecięcego teatrzyku z rejonu grodzieńskiego z inscenizacją na temat Bożego Narodzenia oraz krótki koncert w wykonaniu zespołu «Wesoła Gromadka» pod kierownictwem Anny Porzeckiej poprzedziły spotkanie opłatkowe w Towarzystwie Plastyków Polskich, na które przybyli przedstawiciele władz Związku Polaków na czele z przewodniczącą Rady Naczelnej ZPB Anżeliką Orechwo.

Konsul w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie Leszek Wanat dziękując malarzom za zaproszenie na spotkanie opłatkowe przedstawił obecnym swoją nową koleżankę – konsul RP Annę Pustuł, która wcześniej pełniła misję konsula w Konsulacie Generalnym RP w Irkucku.

Gościem spotkania opłatkowego w TPP przy ZPB był wiceprezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» (SWP) Krzysztof Łachmański. Dziękując za zaproszenie na spotkanie opłatkowe do TPP przy ZPB Krzysztof Łachmański chwalił współpracę, jaką prowadzą artyści, zrzeszeni w Związku Polaków na Białorusi ze Stowarzyszeniem «Wspólnota Polska», zwłaszcza z należącym do SWP Domem Polonii w Pułtusku.

Prezentacja almanachu

Dzięki Stowarzyszeniu «Wspólnota Polska», we współpracy z redakcjami ZPB – czasopismem «Magazyn Polski na uchodźstwie», gazetą «Głos znad Niemna na uchodźstwie» i portalem Znadniemna.pl, pod koniec ubiegłego roku Towarzystwo Plastyków Polskich przy ZPB po raz pierwszy w 25-letniej historii istnienia organizacji wydało almanach pt. «Nadniemnie», opowiadający o najważniejszych, podejmowanych przez TPP przy ZPB, twórczych inicjatywach i wydarzeniach, a także przedstawiający sylwetki najaktywniejszych działaczy Towarzystwa. Najwięcej miejsca w almanachu poświęcono biografii i twórczemu dorobkowi założyciela TPP przy ZPB śp. Stanisława Kiczki.

Iness Todryk-Pisalnik


Iness TODRYK-PISALNIK

Andrzej Filipowicz


Iness TODRYK-PISALNIK

Podczas wernisażu wystawy na Nowym Zamku w Grodnie



Iness TODRYK-PISALNIK

Występ dziecięcego teatrzyku «Przyjaciele»


Iness TODRYK-PISALNIK

Śpiewa Jana Gawin, solistka zespołu «Wesoła Gromadka»


Iness TODRYK-PISALNIK

Krzysztof Łachmański wręcza złoty medal Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Gennadiuszowi Picce, prezesowi TPP


Iness TODRYK-PISALNIK

Prezes TPP Gennadiusz Picko prezentuje almanach


Iness TODRYK-PISALNIK

Podczas łamania się opłatkiem


Iness TODRYK-PISALNIK

Goście spotkania: prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK mjr Weronika Sebastianowicz, członek ZG ZPB Mieczysław Jaśkiewicz, konsul RP w Grodnie Anna Pustuł, wiceprezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»Krzysztof Łachmański, przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB Anżelika Orechwo, członek ZG ZPB Andrzej Poczobut i konsul RP w Grodnie Leszek Wanat

Zabawa noworoczna dla dzieci

Ponad dwieście dzieci, uczących się języka polskiego w Grodnie przybyło 22 stycznia na zabawę noworoczną, zorganizowaną przez Związek Polaków na Białorusi.

Tradycyjna już zabawa dla dzieci, zorganizowana przez ZPB z okazji nadejścia Nowego Roku, stała się doskonałą okazją, aby maluchy zaprezentowały swoje zdolności muzyczne, wokalne, recytatorskie, aktorskie, pokazały się w strojach karnawałowych i spotkały się ze Świętym Mikołajem, któremu mogły zaśpiewać piosenkę, bądź zarecytować wierszyk w języku polskim. Każde obecne na zabawie dziecko otrzymało prezent od Świętego Mikołaja.

Duża sala, z której korzysta Związek Polaków na Białorusi, ledwo pomieściła wszystkich przybyłych na zabawę dzieciaków i ich rodziców.

Ograniczona przestrzeń nie przeszkodziła świetnej zabawie, którą obecnością zaszczycili, przebywający w tym dniu w Grodnie reprezentanci wyższej izby polskiego parlamentu – wicemarszałek Senatu RP Maria Koc oraz wiceprzewodniczący senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Artur Warzocha.

Do polskich dzieci przybyli też konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek z małżonką Elżbietą.

Dzieciom i ich rodzicom gości przedstawiła prezes ZPB Andżelika Borys.

Zaznaczyła też, że w tym roku prezenty dla polskich dzieci z Grodna pomagali Świętemu Mikołajowi zebrać: Prezydent Miasta Białegostoku Tadeusz Truskolaski, Prezydent Miasta Sopotu Jacek Karnowski oraz Prezydent Miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski. Temu ostatniemu w akcji wspomożenia Świętego Mikołaja w jego spotkaniu z polskimi dziećmi Grodna pomogli reprezentanci opolskiego biznesu: Roman i Piotr Kirsteinowie oraz Grzegorz Sikorski z Zakładu Mechaniki Siłowej «Hydroed», Daniel Cyrlis z firmy XEROPARTNER, Zygmunt Szulc z firmy «Explomet», Agnieszka Rybka z firmy «Muni» oraz Jan Blacha, Ryszard Chilczuk i Stanisław Starzec.

Proponujemy Państwu fotorelację z noworocznej zabawy dla polskich dzieci z Grodna, zorganizowanej przez ZPB (kierownik części artystycznej Anna Porzecka, prezes Klubu Inteligencji Polskiej przy ZPB).

a.pis


Andrzej PISALNIK

Podczas zabawy noworocznej


Andrzej PISALNIK

Przemawia Andżelika Borys, prezes ZPB


Andrzej PISALNIK

Prowadząca zabawę - Justyna Porzecka



Andrzej PISALNIK

Dzieci witają Świętego Mikołaja


Andrzej PISALNIK

Marcin Pisalnik w stroju rycerskim recytuje wiersz o rycerzach


Andrzej PISALNIK

Śpiewa zespół «Wesoła Gromadka»

Ulgi dla uczniów polskich szkół za granicą

Prezydent Andrzej Duda podpisał 12 stycznia ustawę dotyczącą uprawnień dla uczniów polskich szkół za granicą do ulgowych przejazdów w Polsce. To wyraz uznania ze strony Rzeczypospolitej i rodaków w kraju, a także wyraz budowania polskiej wspólnoty – mówił.


Andrzej Hrechorowicz/KPRP

Prezydent RP Andrzej Duda z podpisaną ustawą

– Ta moja inicjatywa ustawodawcza jest odpowiedzią na wnioski, na apele rodziców, a także nauczycieli polskich pracujących poza granicami kraju — podkreślił Andrzej Duda podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim.

Jak dodał, «do tej pory ci uczniowie i nauczyciele, kiedy przyjeżdżali do Polski byli traktowani de facto jak obcokrajowcy».

– Dzieci nie miały legitymacji szkolnych, nie miały zatem uprawnień do ulgowych przejazdów komunikacją zbiorową, czy do ulgowego wejścia do naszych muzeów. Ta ustawa to zmienia. Ta ustawa, wszystkim dzieciom, które poza granicami kraju uczą się po polsku, daje to elementarne w naszym kraju uprawnienie młodzieży szkolnej — zaznaczył prezydent.

Dodał, że uprawnienia te dotyczą także nauczycieli polonijnych.

Według prezydent ustawa to «wyraz pewnej sprawiedliwości, także i sprawiedliwości dziejowej». Zaznaczył, że na całym świecie jest około 80 tys. dzieci, których rodzice chcą, aby uczyły się po polsku.

– Uważam, że obowiązkiem naszego kraju jest złożyć przed nimi głęboki ukłon, m.in. w tej symbolicznej postaci dania im legitymacji szkolnych. To z jednej strony wyraz uznania dla nich ze strony Rzeczypospolitej Polskiej, ze strony nas, ich rodaków, którzy tutaj, w kraju mieszkają, ale z drugiej strony to także wyraz budowania wspólnoty, dawania im poczucia, że są członkami naszej, polskiej wspólnoty — powiedział prezydent.

Andrzej Duda wyraził nadzieję, że szczególnie dla dzieci przyjeżdżających do Polski ze wschodu Europy, gdzie zarobki są niższe niż w Polsce, zmiany wprowadzone przez ustawę będą miały wymierne znaczenie finansowe.

– Mam nadzieję, że dla polskiej młodzieży mieszkającej, uczącej się, na Wschodzie, poza granicami Polski, także i ta zniżka ułatwi decyzję o przyjeździe do Polski, ponieważ zwiedzenia ważnych miejsc w Polsce, jakimi są muzea czy parki narodowe, będzie bardziej możliwe — mówił Duda.

W uroczystości wzięli udział m.in. marszałek senatu Stanisław Karczewski, sekretarz stanu w MSZ Jan Dziedziczak, podsekretarz stanu w MEN Maciej Kopeć, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit, a także ministrowie w Kancelarii Prezydenta: Adam Kwiatkowski, Krzysztof Szczerski i Paweł Mucha.

Obecni byli też uczniowie z Polskiej Macierzy Szkolnej z Wuppertal w Niemczech, a także dzieci polskiego pochodzenia z krajów byłego ZSRR uczące się w Polsce w Kolegium św. Stanisława Kostki oraz w Polonijnym Liceum Ogólnokształcącym Niepublicznym «Klasyk».

Prezydencką nowelizację m.in. ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego Sejm uchwalił w grudniu ub.r.

Nowela zakłada nadanie uprawnień do korzystania z ulgowych przejazdów dla uczniów (do ukończenia 18 roku życia) w okresie pobierania nauki języka polskiego lub innych przedmiotów nauczanych w języku polskim, w szkołach społecznych prowadzonych przez polonijne organizacje oświatowe, stowarzyszenia rodziców i polskie parafie zarejestrowane w bazie Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

Ulgi mają też otrzymać uczniowie kształcący się w sekcjach polskich funkcjonujących w szkołach działających w systemach oświaty innych państw i szkołach europejskich działających na podstawie Konwencji o Statucie Szkół Europejskich.

Ulgi będą przysługiwać również nauczycielom uczącym języka polskiego lub innych przedmiotów nauczanych w języku polskim we wspomnianych szkołach polskich za granicą.

PAP

Miejscami pamięci powstańców

Tradycyjnym dorocznym objazdem miejsc pamięci o Powstaniu Styczniowym, rozsianych po Grodzieńszczyźnie, uczcili 27 stycznia 154. rocznicę zrywu narodowego członkowie Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi na czele z prezes Andżeliką Borys i pracownicy Konsulatu Generalnego RP w Grodnie na czele z szefem placówki konsulem generalnym Jarosławem Książkiem.

Połączone delegacje ZPB i Konsulatu Generalnego RP w Grodnie z samego rana 27 stycznia wyruszyły w teren dwoma trasami. Grupa, w składzie której znajdował się konsul generalny Jarosław Książek z małżonką Elżbietą i prezes ZPB Andżelika Borys, nawiedziła groby powstańców i miejsca pamięci w Łunnie, Wołkowysku, Porozowie, Świsłoczy oraz w Indurze.

Druga grupa, której z ramienia Konsulatu Generalnego RP w Grodnie przewodziła konsul RP Anna Pustuł, a z ramienia ZPB – pierwszy wiceprezes Marek Zaniewski, z Grodna wyruszyła do Jezior, kończąc wyprawę w Lidzie, gdzie Polacy nie tylko nawiedzili miejsca pamięci związane z powstaniem styczniowym, lecz także wzięli udział w Mszy świętej, którą w intencji powstańców w kościele pw. św. Józefa Kalasancjusza odprawił ksiądz proboszcz Andrzej Agiel.

Proponujemy Państwu fotorelację z obchodów 154. rocznicy Powstania Styczniowego na Ziemi Grodzieńskiej:

Jeziory – mogiła powstańców

W sporządzonym przez Józefa Porzeckiego, prezesa Komitetu Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej przy ZPB «Katalogu miejsc polskiej pamięci narodowej na Grodzieńszczyźnie» o tym miejscu czytamy:

«W Jeziorach i okolicach stoczono dwie większe walki z wojskami carskimi.

3 maja 1863 r. oddział powstańczy płk Aleksandra Lenkiewicza, Naczelnika Wojennego powiatów grodzieńskiego i wołkowyskiego z 36 ochotnikami z powiatu grodzieńskiego zaatakował Jeziory zdobywając broń w kwaterze leśniczego. Po tym ataku do oddziału dołączyło około stu bezbronnych włościan. W tym składzie Lenkiewicz ruszył na Święte Błota (ok.12 km od Jezior). Stanisław Zieliński, badacz dziejów powstania styczniowego, podaje, że przeciw oddziałowi Lenkiewicza wysłano z Grodna ku Jeziorom podporučnika Manteuffla z dwiema rotami piechoty i 30 kozakami. Moskale dopadli oddział koło Sklanka. Powstańcy zajęli pozycję na górze Święte Błota otoczonej dokoła bagnami. Moskale rozdzieliwszy się na dwie kolumny, zaatakowali i rozbili oddział powstańczy mimo jego dobrej pozycji strategicznej. Do klęski oddziału przyczynił się brak broni. Na 136 powstańców było zaledwie 25 strzelb. Część oddziału zginęła w błotach. Manteuffel wstrzymał pościg, chwytając dwóch powstańców do niewoli. Lenkiewicz, przy którym z pogromu na Świętych Błotach zostało tylko 25 ludzi, ruszył w kierunku powiatu wołkowyskiego.

Ponownie w okolice Jezior powstańcze oddziały Lenkiewicza i Ostrogi, w liczbie przeszło 200 ludzi, przybyły 20 lipca. Po czym 25 lipca 1863 r. stoczyły bój z wojskami rosyjskimi. Wobec przewagi Rosjan powstańcy musieli wycofać się tracąc 7 zabitych. Mimo porażki oddział pozostał w lasach jeziorskich jeszcze w ciągu 2 dni, po czym Lenkiewicz z ponad dwustoma ludźmi z rozkazu Rządu Narodowego udał się do lasów



Jeziory – mogiła powstańców



Lida – mogiła Walerii Ciechanowiczowej, uczestniczki Powstania Styczniowego



Lida - mogiła ks. Adama Falkowskiego



Łunna – grób Jana Kamieńskiego, w powstaniu – naczelnika grodzieńskiego powiatu



Wołkowysk – przy drewnianym krzyżu powstańczym



Indura – grób Aleksandra Kozłowskiego, właściciela majątku ziemskiego, który wspierał powstańców

augustowskich w celu połączenia innych oddziałów pod swoje dowództwo.

Możemy sądzić, że mogiły powstańcze w Jeziorach pochodzą z wyżej wymienionych walk.

Miejscem pamięci opiekuje się miejscowa ludność polska.»

Lida, stary cmentarz katolicki – mogiła Walerii Ciechanowiczowej, uczestniczki Powstania Styczniowego.

Lida, park miejski – głaz pamiątkowy ku czci ks. Adama Falkowskiego.

W «Katalogu miejsc polskiej pamięci narodowej na Grodzieńszczyźnie» o tym miejscu czytamy:

«W parku miejskim przy ul. Mickiewicza usytuowany jest pamiątkowy głaz na mogile ks. Adama Falkowskiego. Po obu stronach wyrytego na kamieniu krzyża napis w języku polskim i białoruskim: Ksiądz Adam Falkowski/Ксёндз Адам Фалькоўскі/1812 – 24.06.1863.

Ksiądz Adam Falkowski, proboszcz parafii w Iszczolnie, został skazany na karę śmierci na mocy rozkazu generała-gubernatora Murawiowa za odczytanie w kościele Manifestu Rządu Narodowego, wzywającego do walki zbrojnej przeciwko zaborcom.

Rozstrzelano księdza w Lidzie 24 czerwca 1863 r. na tak zwanym wygonie. Tam został przez oprawców pochowany i zasypany wapnem. Miejsce pochówku księdza nie zostało zapomniane przez mieszkańców Lidy. W okresie międzywojennym stał tu pomnik. Zniszczony został przez władze sowieckie. Pamiątkowy głaz w miejscu dawnej mogiły księdza umieszczono w 2010 r. dzięki staraniom Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej i Towarzystwa Białoruskiej Mowy.

Mogiła znajduje się pod opieką polskich i białoruskich organizacji społecznych Lidy».

Lida, kościół p. w. św. Józefa Kalasancjusza – Tablica ku czci Ludwika Narbutta, w powstaniu – naczelnika lidzkiego powiatu, który zginął pod Dubiczami 5 maja 1863 roku.

Łunna, cmentarz katolicki – grób Jana Kamieńskiego, w powstaniu – naczelnika grodzieńskiego powiatu.

Historię powstańca styczniowego Jana Kamieńskiego opisał między innymi na portalu Harodnia.com prezes ZPB w Łunnie Leon Karpowicz.

Wołkowysk, cmentarz wojskowy – drewniany krzyż powstańczy i grób powstańca Feliksa Berbeckiego (zm. 1929 r.)

Porozowo, cmentarz katolicki – groby powstańców Jana Dmuchowskiego i Kazimierza Szałkiewicza.

Opis miejsca w «Katalogu miejsc polskiej pamięci narodowej na Grodzieńszczyźnie»:

«Na cmentarzu parafialnym, po lewej stronie od wejścia, w różnych miejscach znajdują się dwa groby powstańców 1863 r.: Jana Dmuchowskiego i Kazimierza Szałkiewicza. Są one o podobnej formie kopców z ułożonych kamieni narzutowych, a na nich umieszczone granitowe krzyże z napisami: Ś. + P. Jan Dmuchowski/Bohaterowi powstania 1863 r./Rzeczpospolita Polska; Ś. + P. Kazimierz Szałkiewicz/Bohaterowi powstania 1863 r./Rzeczpospolita Polska.

Krzyże te prawdopodobnie zostały umieszczone krótko po odzyskaniu Niepodległości Polski.

Dwaj powstańcy mogli należeć do oddziału Onufrego Duchyńskiego, który w maju 1863 r. wkroczył do Porozowa i w tych okolicach stoczył kilka walk.

W tych samych okolicach działał oddział Juliana Ejtminowicza. O potyczce tego oddziału z moskalami 8km. na południowy zachód od Porozowa koło wsi Bojary, wspomina S. Zieliński w książce «Bitwy i potyczki 1863-1864 r.», wydanej w 1913 r.

Na cmentarzu również znajduje się kilka dużych płaskich nieoznakowanych kamieni. Jak twierdzi Jan Sokołowski, mieszkaniec Porozowa, powołując się na informacje wcześniej słyszane od ludzi starszych, mogą być tam także pochówki powstańców 1863 r.

Pieczę nad grobami sprawuje miejscowa ludność polska».

Świsłocz, pomniki Romualda Traugutta, dyktatora Powstania Styczniowego i Konstantego Kalinowskiego, jednego z przywódców Powstania Styczniowego na Litwie.

Indura, cmentarz katolicki – grób Aleksandra Kozłowskiego, właściciela majątku ziemskiego, który wspierał powstańców.

Iness Todryk-Pisalnik, Andrzej Pisalnik

Zbiórka pieniędzy na książkę o powstaniu styczniowym

Jej autorem jest profesor Wiaczesław Szwed – były wykładowca uniwersytetu w Grodnie, zwolniony z uczelni za poglądy polityczne.

Popularnonaukowa publikacja «Requiem dla powstańców 1863-1864r.» powstała na podstawie materiałów archiwalnych. W 154. rocznicę początku powstania, białoruska platforma crowfoundingowa Talaka.by oraz autor książki rozpoczynają zbiórkę środków na jej wydanie.

350 stron o powstaniu – w ciągu trzech lat

Profesor Szwed pracował nad książką ponad trzy lata, zbierając materiały archiwalne i czytając wspomnienia świadków tamtych wydarzeń. Za najważniejsze autor uznał przypomnienie ludzi, którzy tworzyli wówczas historię.

«Starałem się pokazać uczestników partyzanckich oddziałów zbrojnych. Pokazać ludzi, którzy byli w grodzieńskiej wojewódzkiej organizacji rewolucyjnej. Pokazać ludzi, którzy im pomagali – chlebem, odzieżą, pieniędzmi. Pokazać gimnazjalistów, którzy brali aktywny udział w powstaniu oraz ludzi w czasie przed wybuchem powstania, który był czasem demonstracji, śpiewów w kościołach, a wreszcie – żałobnych ubrań z patriotyczną «czarną biżuterią».

Książka zawiera ok. 300 ilustracji wykorzystanych w innych opracowaniach oraz pochodzących z materiałów archiwalnych. Autor sporządził też listę «od A-Z» tych, którzy «uczestniczyli w śpiewach w kościołach, którzy wyganiali gubernatora «kocią muzyką», przywiązując do jego karety słoiki, brzęczące i dzwoniące».

Na czytelników czeka ok. 350 stron fascynującej historii – nie tylko z lat 1863-1864, ale i okresu poprzedzającego powstanie.

Kalinowski – «król Litwy»

W książce znalazły się też dwa szkice, poświęcone Konstantemu Kalinowskiemu oraz Wiktorowi Starzyńskiemu. Po Kalinowskim nie pozostało niemal żadnych dokumentów i aby zrekonstruować jego poglądy, profesor Szwed korzystał ze wspomnień jego współczesnych.

«Przejrzałem krąg jego przyjaciół, kolegów, znajomych. Ich wypowiedzi, ich wspomnienia, ich dzienniki. Jeżeli mamy takie same poglądy, a po mnie nie pozostały żadne dokumenty, to można logicznie stwierdzić, że miałem przyjaciół o podobnych poglądach».

Poglądy te autor odtworzył w opowiadaniu «Król Litwy».

Drugi szkic jest poświęcony antypodzie Kalinowskiego – Wiktorowi Starzyńskiemu, przedstawicielowi «białych».

«Na Grodzieńszczyźnie Starzyński odgrywał znaczną rolę w powstaniu. Był marszałkiem gubernialnym, ale zrzekł się stanowiska podczas procesu, kiedy urzędnicy rezygnowali ze stanowisk na znak protestu».

Trzeba napisać książkę o Kalinowskim

Prof. Szwed podkreśla, że o historii powstania styczniowego na Białorusi napisano wiele pozycji naukowych i popularnonaukowych. Ale takiej literatury nigdy dość:



Wiaczesław Szwed urodził się 7.10.1956 roku w Grodnie. Doktor nauk historycznych (2001), profesor (2005). Jest autorem ponad 300 prac naukowych. Zajmuje się tematyką rozwoju społeczno-gospodarczego Białorusi w 1. połowie XIX wieku, rozwoju społeczno-politycznego na ziemiach białoruskich w latach 1772-1863 oraz historią Grodna i Grodzieńszczyzny.
Wykładał na uniwersytecie w Grodnie, pracował jako prorektor w obwodowym instytucie doskonalenia zawodowego, kierownik katedry kultury białoruskiej i turystyki regionalnej.
Zwolniony ze stanowiska i z pracy na uczelni 1 kwietnia 2013 roku, wystąpił z listem otwartym, w którym oświadczył, ze decyzja władz uniwersytetu miała podtekst polityczny. Przeciwko jego usunięciu z uczelni wystąpił m.in. reżyser Krzysztof Zanussi.
Obecnie profesor Szwed wykłada w Polsce.

«Są «białe plamy» w historii powstania. A w Rosji napisano tysiące książek o powstaniu dekabrystów, a mimo to są pisane kolejne! Dlatego i powstańcach z 1863 roku nie będzie zbyt wiele!»

Wielkim zaniedbaniem białoruskiej historiografii naukowiec nazywa brak publikacji z pełnym życiorysem Konstantego Kalinowskiego:

«Trzeba napisać książkę o Kalinowskim, ponieważ jego biografia autorstwa Szalkiewicza jest dobra, ale niekompletna – jest niepełna! Co prawda potem starał się wypełnić luki artykułami. Ale na dziś nie ma takiej książki, nie ma! Będzie bardzo dobrze, jeżeli taka wyjdzie – uważa prof. Szwed. – Niech nawet będą mity, niech będą obiektywne historie o ludziach. Wszystko to w danej chwili wpływa na naszą współczesną i przyszłą historię».

«Requiem...» ukaże się przy pomocy Talaka.by

Wiaczesław Szwed próbował wydać swoją książkę w wydawnictwach prywatnych, ale bez skutku. Po jakimś czasie profesorowi zaproponowano zebranie środków przez platformę crowfoundingową Talaka.by:

«To będzie hołd złożony ludziom, którzy jako pierwsi powiedzieli po białorusku, że potrzebne będzie własne państwo, język i wiara».

I rzeczywiście, książka Wiaczesława Szweda jest niczym requiem po tych ludziach, ale z drugiej strony – może wywrzeć wpływ na współczesnych Białorusinów. Oni również muszą myśleć o niepodległości swojego kraju i być wdzięczni tamtym ludziom, którzy wolność przedłożyli ponad własne życie.

belsat.eu

Akcja: «Dziadek w polskim mundurze»

Bolesław Krysztopowicz

Miło jest nam zaprezentować kolejnego bohatera akcji, strzelca 33. Pułku Piechoty Bolesława Krysztopowicza, którego historię opowiedział nam jego syn Janusz Krysztopowicz.

Niestety, Janusz nie wie o swoim ojcu zbyt wiele, gdyż ten zmarł, kiedy nasz czytelnik był zbyt młody, aby zapamiętać wszystkie szczegóły jego opowiadań. Niektóre fragmenty tych opowiadań zachował jednak w pamięci do dziś. Ale o wszystkim po kolei.

Oto, czego dowiedzieliśmy się o Bolesławie Krysztopowiczu od jego syna Janusza:

BOLESŁAW KRYSZTOPOWICZ urodził się w 1917 roku we wsi Naumowicze, leżącej przy drodze z Grodna do Sopoćkiń, w rodzinie zamożnego chłopa, posiadającego 26 hektarów ornej ziemi.

Syn naszego bohatera twierdzi, że jego ojciec Bolesław ukończył szkołę podstawową. Po jej ukończeniu pracował na rodzinnym gospodarstwie, które miał odziedziczyć po śmierci rodziców.

Wiek poborowy Bolesław Krysztopowicz osiągnął niedługo przed wybuchem II wojny światowej. Do odbycia służby zasadniczej trafił do Łomży, do 33. Pułku Piechoty. W Łomży, w zakładzie fotograficznym «Bernardi», wykonano zdjęcie Bolesława Krysztopowicza, będące pamiątką jego służby wojskowej w 33. Pułku Piechoty. Zdjęcie to jest jedynym przechowywanym przez potomków bohatera dokumentalnym potwierdzeniem tego, że Bolesław Krysztopowicz służył w Wojsku Polskim.



Bolesława Krysztopowicza «Pamiątka Służby Wojskowej w 33 p.p.» wykonana w zakładzie fotograficznym «Bernardi» w Łomży

O udziale Bolesława Krysztopowicza w kampanii wrześniowej wiadomo niewiele. Z frontu może pochodzić drugie publikowane przez nas zdjęcie z wojska, przechowywane jako pamiątka po Bolesławie Krysztopowiczu przez jego potomków.



Prawdopodobnie zdjęcie z frontu w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku. Bolesław Krysztopowicz na nim siedzi trzeci od prawej

33. Pułk Piechoty walczył w składzie 18. Dywizji Piechoty, która została rozbita pod Zambrowem w dniach 12-13 września. Po rozbiciu dywizji żołnierze w mniejszych grupach próbowali wydostać się z okrążenia. Bolesław Krysztopowicz musiał uciekać przed Niemcami na Wschód i trafił do Grodna.

Jego syn Janusz Krysztopowicz mówi, że ojciec opowiadał, iż we wrześniu 1939 roku wraz z kolegami ostrzeliwał most w Grodnie. Jeśli te wspomnienia są dokładne, to Bolesław Krysztopowicz musiał brać udział w bohaterskiej obronie Grodna przed Armią Czerwoną w dniach 20-22 września.

Bolesławowi Krysztopowiczowi udało się uniknąć aresztowania i śmierci z rąk czerwonoarmistów po tym, jak Grodno zostało zdobyte przez Sowietów. Przez okres około miesiąca chował się przed sowieckim okupantem w Grodnie w piwnicy domu, w którym mieszkała jego siostra. Pod koniec 1939 roku Bolesław Krysztopowicz wrócił do rodzinnego domu, do Naumowicz. Podobnie jak Grodno, Naumowicze znalazły się pod okupacją sowiecką.

Jak opowiada Janusz Krysztopowicz, jego ojciec wspominał, że udało mu się uniknąć represji ze strony Sowietów, gdyż tamci sprawdzali przynależność klasową mieszkańców Naumowicz po odciskach na dłoniach. Bolesław, który całe dzieciństwo przepracował na ojcowskim gospodarstwie rolnym, dłonie miał strudzone, więc Sowieci uznali go za chłopa i zostawili w spokoju. Dom i majątek Krysztopowiczów w Naumowiczach spłonął wówczas w pożarze.

Wojnę Bolesław Naumowicz spędził w Naumowiczach. Żeby nie trafić do Armii Czerwonej podał, że jest o szesnaście lat starszy, niż był w rzeczywistości. Dlatego w dokumentach sowieckich przez całe życie w rubryczce «rok urodzin» figurował u naszego bohatera 1901 rok.

Jako dziedzic dużego gospodarstwa rolnego Bolesław Krysztopowicz marzył o tym, że po wojnie Naumowicze znajdą się w granicach odrodzonej Polski i odzyska on na własność 26 hektarów ornej ziemi. W 1946 roku nasz bohater powiększył swoje potencjalne gospodarstwo rolne o kolejne sześć hektarów ziemi uprawnej, które otrzymała w posagu zaślubiona przez niego miejscowa dziewczyna Jadwiga.

Jako małżeństwo Jadwiga i Bolesław Krysztopowicze doczekali się czwórki dzieci: córeczki i trzech synów.

Naumowicze, nie wróciły w granice Polski, więc marzenia Bolesława o dużym gospodarstwie rolnym i życiu w dostatku pozostały marzeniami. Janusz, syn Bolesława, zapewnia, że jego ojcu utrata ziemi bolała przez całe życie. Mimo tego, że dokumenty własności na ziemie zostały ze względów bezpieczeństwa zniszczone, nasz bohater przez całe życie wiedział, gdzie przebiegają granice odziedziczonej przez niego, ale nie uprawianej przez dziedzica ziemi.

Czekając na «powrót» Polski do Naumowicz i licząc na odzyskanie ziemi Bolesław Krysztopowicz nie skorzystał z ogłoszonej po wojnie repatriacji do Polski. Z jego rodziny repatriowała się, mieszkająca w Grodnie, siostra.

Bolesław Krysztopowicz nie wstąpił do kołchozu i po wojnie pracował jako stróż na wykopalisku piasku.

Swoje dzieci małżeństwo Jadwiga i Bolesław Krysztopowiczowie wychowywali w duchu polskiego patriotyzmu i wiary katolickiej. Nikt z rodzeństwa naszego czytelnika Janusza, nie wstąpił do Komsomołu. Mimo zakazów wszystkie dzieci państwa Krysztopowiczów zostały ochrzczone i chodziły potajemnie na naukę religii, aby przystąpić do Pierwszej Komunii Świętej. Tylko najmłodszemu z synów Bolesława, naszemu czytelnikowi Januszowi Krysztopowiczowi, udało się zdobyć względnie dobre wykształcenie i zawód – ukończył Akademię Rolniczą i został weterynarzem.

Bolesław Krysztopowicz, strzelec 33. Pułku Piechoty, obrońca Grodna przed Armią Czerwoną we wrześniu 1939 roku, zmarł w 1985 roku. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Adamowiczach.

Cześć Jego Pamięci!

Na podstawie relacji Janusza Krysztopowicza, syna bohatera

Zespół «Oremus» dwukrotnym zdobywcą Grand Prix

XIV Dekanalny Festiwal Kolęd i Pastorałek «Gloria in Excelsis Deo» odbył się 22 stycznia w Iwiu, w miejscowym Domu Kultury. Na scenie festiwalu, pojawiło się ponad 300 młodych artystów z różnych parafii dekanatu iwiejskiego oraz z sąsiednich dekanatów.

Artyści występowali w różnych kategoriach konkursowych: soliści, duety, trio, kwartety oraz chóry i zespoły. Oprócz mieszkańców Iwia i okolic na festiwal przybyli wysocy goście: Metropolita Mińsko-Mohylewski, arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, przedstawiciele miejscowej władzy w osobie przewodniczącego Iwiejskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego Aleksandra Bułaka, oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.



Irena BIERNACKA

Zdjęcie pamiątkowe uczestników Festiwalu «Gloria in Excelsis Deo»

Festiwal pokonuje nowe granice

Jak podkreśla pomysłodawca festiwalu i jego wieloletni organizator, proboszcz parafii w Iwiu ks. Jan Gawecki, nazywany przez uczestników «motorem festiwalu», inicjatywa organizowania w Iwiu takiego wydarzenia artystyczno-religijnego, jakim jest Festiwal «Gloria in Excelsis Deo» zrodziła się u niego już dosyć dawno i festiwal pamięta czasy, kiedy warunki, w jakich się odbywał były niezwykle skromne.

W ostatnich latach według ks. Gaweckiego festiwal stał się wydarzeniem niezwykle ważnym dla całego Iwia. Dzieci, młodzież, rodzice i mieszkańcy czekają na festiwal przez cały rok.

Proboszcz w Iwiu ujawnia, że w ciągu roku stara się zgromadzić jak najwięcej prezentów, które podczas festiwalu zostaną wręczone uczestnikom. Są to rozmaite nagrody, poczynając od pluszaków i kończąc na instrumentach muzycznych oraz rowerach.

Trzeba zaznaczyć, że iwiejski festiwal kolęd i pastorałek, każdego roku obejmuje swoim zasięgiem coraz więcej parafii i młodych artystów. Już dawno wykroczył on poza granice dekanatu, w którym jest organizowany.

W tym roku, na przykład, ksiądz Gawecki zaprosił do zaprezentowania się na festiwalu dzieci, uczące się języka polskiego w szkółkach parafialnych miasta Lidy. Z zaproszenia księdza Gaweckiego skorzystał zespół «Gwiazdka Jezusa» oraz solista Antoni Romaniuk.

Jak zaznaczyła w rozmowie z Głosem prezes Oddziału ZPB w Lidzie Irena Biernacka poziom młodych artystów z Lidy na razie nie wystarcza, aby liczyć na zwycięstwo w konkursie festiwalowym. – Każdy uczestnik festiwalu otrzymał jednak prezent od organizatorów i poczuł się dowartościowany. Tegoroczny udział naszych dzieci w festiwalu w Iwiu, na pewno zmotywuje dzieciaków, do tego aby jak najlepiej przygotować do występu na festiwalu za rok. Ufamy, że ks. Jan Gawecki znowu nas zaprosi – mówi Irena Biernacka.

Przewodniczący tegorocznego jury festiwalu Henryk Dawidowicz, zaznaczył w rozmowie z Grodnensis.by, że wyłonienie zwycięzców i laureatów festiwalu z każdym rokiem staje się dla jurorów coraz większym problemem. – Każdy z tych, kto wychodził na scenę zasłużył moim zdaniem na najwyższą ocenę – podkreślił Henryk Dawidowicz.

Festiwal jako element ewangelizacji świata

W programie konkursowym festiwalu wystąpili artyści w różnych kategoriach, poczynając od solistów i kończąc na chórach. Każdy występ wyróżniał się profesjonalnym przygotowaniem uczestników. Dzieci z uśmiechem na twarzy i entuzjazmem starali się przekazać publiczności wielką radość o narodzinach Chrystusa.

Zwrócił na to uwagę Metropolita Tadeusz Kondrusiewicz, podkreślając, że przedstawienia kolędnicze, podobnie jak kolędy i pastorałki, są znanym od dawna sposobem ewangelizacji. Z tego powodu, dziękując organizatorom festiwalu, hierarcha zachęcił obecnych do włączenia się w ewangelizację świata, a przede wszystkim naszego kraju, któremu życzył, aby wszyscy jego mieszkańcy cieszyli się pokojem i zgodą.

Mimo trudności, jakie tradycyjnie miało jury z wyłonieniem laureatów i zwycięzców, jurorzy podjęli decyzję, iż Grand Prix festiwalu drugi rok z rzędu otrzymał zespół «Oremus» z Iwia.

Grodnensis.by/a.pis

Rewitalizacja dworu Rejtana w Hruszówce

W dniu 28 grudnia 2016 roku przedstawiciele gminy Puchaczów w powiecie łęczyckim ze strony polskiej i rejonu lachowickiego ze strony białoruskiej podpisali wniosek projektowy, dotyczący rewitalizacji dworu Rejtana w Hruszówce (Białoruś) i dworu Lacherta w Ciechankach (Polska) w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina.

W przygotowaniu projektu bardzo intensywnie współpracowali partnerzy z obu stron granicy odbywając wiele roboczych spotkań. Strona polska była bardzo zaangażowana w przygotowanie białoruskiej części projektu, łącznie z pomocą finansową. Fundacja Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie, która jest partnerem projektu przygotowała ekspertyzy dotyczące posiadłości.



Dwór zbudowany przez Józefa Rejtana w końcu XIX wieku

Przy złożeniu podpisów asystował konsul generalny RP w Brześciu Piotr Kozakiewicz, starosta powiatu łęczyckiego Roman Cholewa oraz zastępca gubernatora obwodu brzeskiego Michaił Sierkow. Przed złożeniem podpisów przez wójta gminy Puchaczów Adama Grzesiuka oraz przewodniczącego rejonu lachowickiego Wiaczesława Selmanowicza, zastępca gubernatora wyraził nadzieję na dalszy rozwój współpracy w tym zakresie, wskazując m.in. na konieczność odbudowy kościoła katolickiego w Łyskowie oraz odnowę mogiły znanego polskiego poety Franciszka Karpińskiego.

Brześć pragnie wykorzystać swoje położenie na styku dwóch Unii: Europejskiej i Euroazjatyckiej nadmienił zastępca gubernatora. W swoich działaniach ukierunkowany jest na rozwój współpracy transgranicznej, nie tylko w dziedzinie kultury i sztuki ale również w ekonomicznej i gospodarczej, przyciągając z obu obszarów przedstawicieli biznesu. W tym celu planowane jest zorganizowanie w kwietniu 2017 roku w Brześciu szerokiego forum mającego na celu nawiązanie kontaktów i przedstawienia konkretnych propozycji współpracy dla zainteresowanych stron.

brzesc.msz.gov.pl

Muzeum z Nowogródka zaprasza Trumpa

Zaproszenie wraz z gratulacjami wystosowało tamtejsze Muzeum Historyczno-Krajoznawcze. Przekazać je adresatowi obiecał Charles Kushner – ojciec zięcia prezydenta USA.



W miasteczku mają nadzieję na przyjazd całej prezydenckiej rodziny.

«To nie pierwsza nasza korespondencja z Charlesem i odpowiedź dostałam dosłownie po kilku sekundach: «Tak, przekażę wszystkim członkom naszej rodziny». Charles ma bardzo ciepły stosunek do Nowogródka. To bardzo typowe dla Żydów, właśnie tak odnosić się do historii swojej rodziny, do swoich korzeni» – mówi założycielka muzeum Tamara Wiarszyckaja.

Przypomina ona, że Ivanka i Jared (córka i zięć Trumpa) już wcześniej planowali przyjazd do Nowogródka, a teraz Charles Kushner obiecał przekazać osobiście zaproszenie prezydentowi USA.

«Jestem wnukiem ludzi, którzy przeżyli Holocaust» – napisał latem Kushner na łamach należącego do niego pisma The New York Observer.

W Nowogródku Niemcy zabili brata jego babci. Ona sama ocalała i przedostała się do oddziału partyzanckiego braci Bielskich. Tam poznała swojego przyszłego męża, który uciekł z niemieckiego obozu pracy.

W ekspozycji nowogródzkiego muzeum jest demonstrowana historia i kultura regionu od powstania miasta do połowy XX wieku. Zbiory liczą ok. 22 tys. eksponatów, w tym 14 kolekcji.

Osobno przedstawiono ekspozycję żydowskiego ruchu oporu w latach II wojny światowej. Okres ten przedstawiono w rozdziałach «Praca przymusowa pod okupacją nazistowską», «Historia i likwidacja nowogródzkiej społeczności żydowskiej», «Ruch oporu», «Mieszkańcy Nowogródka – uczestnicy walk o Warszawę, Berlin i wojny z Japonią» oraz «Wyzwolenie Nowogródka».

belta.by

GŁOS znad Niemna

Redaktor Naczelna: **Iness TODRYK-PISALNIK**
Skład i łamanie: **Alaksiej SALEJ**

e-mail: **todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com**
Tel.: **+375 29 78-78-825**
Internet: **znadniemna.pl**

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA
Głos znad Niemna
jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»